IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 98)
z dnia 25 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 98)

25 stycznia 2022 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnego stanu legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium RP;

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przygotowania administracji publicznej do obsługi cudzoziemców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Szajner** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kruk** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, **Marcin Kaliński** p.o. dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** oraz **Anna Pilarska** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Uprzejmie informuję, iż posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W porządku obrad mamy dzisiaj jeden punkt, przepraszam, dwa. Rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnego stanu legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przygotowania administracji publicznej do obsługi cudzoziemców. Jak dobrze pamiętam to jest chyba protokół z 2018 roku, więc już troszeczkę od tego czasu się zmieniło. Myślę, że szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, kiedy będzie prezentował ewentualne wykonanie zaleceń, powie, co się w tym zakresie zmieniło.

Szanowni państwo, w waszym i w swoim imieniu chciałbym przywitać osoby, które uczestniczą dzisiaj w Komisji. Witam pana Jarosława Szajnera szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, potem pozwolę sobie już przywitać osoby alfabetycznie. Witam pana Michała Błeszyńskiego, dyrektora Departamentu Prawa Migracyjnego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców. Witam pana Marcina Kalińskiego pełniącego obowiązki dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu. Jak wiem NIK będzie tutaj zdalnie. Pan dyrektor będzie nam zdalnie prezentował również informacje z raportu NIK-owskiego. Witam panią Katarzynę Kruk zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Radosława Kujawińskiego, doradcę prawnego w Delegaturze NIK we Wrocławiu oraz pana Dominika Wowniuka, naczelnika wydziału w Departamencie Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Rozumiem, że nie ma uwag do porządku obrad. W związku z tym, szanowni państwo, bardzo bym prosił osoby, które są na sali, aby zalogowały się do czytników. Osoby, które są zdalnie, żeby uruchomiły system głosowania na swoich iPadach. Bardzo bym prosił o sprawdzenie kworum. Osoby będące na sali proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku na iPadzie lub na czytniku. Poczekamy chwilkę. Jest to drugie nasze posiedzenie, jeśli

chodzi o zdalną możliwość odbywania posiedzenia, więc bardzo bym prosił, żebyśmy wszyscy mogli uczestniczyć w tym głosowaniu, zwłaszcza że nieoddanie głosu będzie się wiązać z nieobecnością i potem pojawieniem się w sekretariacie...

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący. Z tej strony Ewa Kołodziej. Nie mogę zagłosować, bo jestem poza budynkiem Sejmu. Mam taką sytuację, że nie mam żadnej ikonki głosowania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam, czego pani nie ma?

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Na ekranie iPada w ogóle nie mam ikonki z możliwością głosowania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale musi pani mieć. Dlatego że to tylko jeden problem... Być może, nie wiem, źle pani...

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

To, gdyby pan przewodniczący przytrzymał to głosowanie troszkę dłużej, rozłączę się i włączę jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Umówmy się na tak. Czy my możemy zostawić ten system do głosowania, żeby on widniał i nie zamykać go? Bardzo bym tylko prosił... Pani Magdo, ile w tej chwili mamy osób? Ponieważ mamy 29 osób, które zagłosowały, umówmy się, że przez 15 minut, jeszcze zostawimy system do głosowania, żeby osoby, którym nie udało się zalogować, żeby jeszcze się zalogowały i oddały głos. Natomiast z informacji, którą posiadamy, wynika, że mamy kworum. W związku z tym możemy przejść do procedowania. Bardzo bym prosił tylko o niezamykanie przez 15 minut listy ewentualnych osób, które pojawią się i będą chciały jeszcze oddać głos.

Szanowni państwo w takim razie przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Bardzo proszę, panie prezesie. Rozumiem, że pan będzie składał informację. Tak? Bardzo proszę. Jeżeli pan chce to bez maseczki, a jeżeli w maseczce to również proszę bardzo, natomiast wszystkie osoby pozostałe bardzo proszę, aby pozostać w masce dla celów sanitarnych.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, informacja ministra spraw wewnętrznych została przekazana. Ja w skrócie ją przedstawię, ewentualnie uzupełnię o to, co doszło do końca roku, ponieważ był tam stan na 30 września 2021 roku. Uzupełnię tylko krótko informacyjnie ewentualne dane, które zmieniły się do końca 2021 roku.

Od kilku lat odnotowuje się narastający napływ cudzoziemców spoza Unii Europejskiej do Polski. Skutkuje to oczywiście znacznym wzrostem spraw o udzielenie zezwoleń pobytowych, a to wpływa na znaczne wydłużanie się czasu trwania postępowań prowadzonych przez wojewodów. W szczególności dotyczy to zezwoleń na pobyt czasowy. W 2014 roku 1 maja wprowadzono nowe rozwiązanie, jakim jest pobyt jednolity, czyli jednoczesne zezwolenie na pobyt i pracę. To rozwiązanie rodzi najwięcej problemów i sprawia, że sprawy są rozpatrywane tak długo. Jeszcze w 2014 roku liczba wniosków złożonych przez cudzoziemców do wojewody wynosiła 54 tys. W kolejnych latach te liczby rosły. Już w 2015 roku było to 92 tys., w 2020 roku 260 tys., a na koniec 2021 roku 360 tys. wniosków. Ta skala jest bardzo duża i trudno, aby administracja natychmiast odpowiedziała na ten wzrost wniosków. Oczywiście odpowiadamy, co też dzieje się na bieżąco, nawet w związku z tą ustawą, która 29 stycznia bieżącego roku wchodzi w życie.

Chciałem zauważyć, że wśród tych wniosków od 70% do 75%, w zależności od rodzaju zezwolenia, o które się starają, są to wnioski obywateli Ukrainy. Drudzy w kolejności są obywatele Białorusi, ale jest to już tylko kilka procent. Należy zwrócić uwagę, że główną podstawą ubiegania się o zezwolenie na pobyt jest praca. Tego rodzaju zezwolenia to 80% obecnie wydawanych zezwoleń. Aktualnie liczba wniosków prawie dwu-

krotnie przewyższa liczbę wydawanych decyzji. Dlatego też, jak już wspomniałem, ministerstwo i rząd podejmuje różnego rodzaju działania, aby tę sytuację naprawić. Należy zwrócić uwagę, że obecnie występująca w Polsce epidemia COVID w znaczny sposób przyczyniła się do wzrostu liczby wniosków, ale też osłabiła możliwości wydawania decyzji oraz przyjmowania klientów bezpośrednio w urzędach wojewódzkich. To widać, szczególnie gdy porówna się dane za 2020 rok, 260 tys. złożonych wniosków, a 2021 rok, 360 tys. złożonych wniosków. Wiąże się to z tym, że cudzoziemcy też potrzebują bezpieczeństwa pewnych tytułów pobytowych, które nie będą zmuszały ich do opuszczenia naszego kraju. Dlatego też tak duży wzrost wniosków o udzielenie zgody na pobyt w Polsce.

Liczba osób, które posiadają aktualny dokument pobytowy w Polsce stale rośnie. W 2020 roku przekroczyła 500 tys. Jest to ponad 500 tys. osób posiadających aktualny dokument pobytowy. Oczywiście dane te nie dotyczą osób pracujących w Polsce na podstawie zezwoleń na pracę bądź zarejestrowanych w oświadczeniu o powierzenie pracy cudzoziemcowi, ponieważ te osoby pracują najczęściej na wizach oraz w ruchu bezwizowym.

Należy zwrócić uwagę, że rośnie liczba odwołań od decyzji wydawanych przez wojewodów. Obecnie decyzje pozytywne wynoszą 80% wydawanych decyzji, 15% są to decyzje negatywne, a 5% to umorzenia. Rośnie też liczba wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej. Jeszcze w ubiegłym roku pod opieką szefa urzędu znajdowało się ponad 3 tys. osób. Obecnie jest 6 tys. osób starających się o udzielenie ochrony międzynarodowej. W tej chwili w ramach procedowania ochrony międzynarodowej znajduje się ponad 7 tys. osób, z czego najwięcej jest osób z Białorusi. Jeżeli chodzi o udzielenie zgody na pobyt ze względów humanitarnych liczba ta jest dosyć stabilna. W latach 2019–2020 wynosiła między 78 a 80 decyzji na rok. Jeżeli chodzi o zobowiązanie do powrotu, nie wydaje się go na wniosek. Jest to wydawane z urzędu przez komendanta Straży Granicznej.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam. Można tylko doprecyzować? Rozumiem, że na wniosek straży, ale takich zgłoszeń do Straży Granicznej była jakaś określona liczba? Rozumiem, że część z różnych przyczyn była odmowna.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Już odpowiadam. Tak w skrócie dalej będę odpowiadał na pytania. Może od razu odpowiem, jeżeli mogę. Jest to postępowanie podejmowane z urzędu, nie na wniosek, w ramach osób, wobec których zostało wszczęte postępowanie o zobowiązanie do powrotu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że pan prezes wszystko już wyjaśnił. W takim razie przystępujemy do dyskusji. Kto z pań i panów posłów? Bardzo proszę panie pośle, potem pan poseł Borys. Ktoś jeszcze? Pani poseł Piekarska też? Dobrze.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję. Wspomniał pan tutaj, że liczba wniosków o zezwolenia na pobyt czasowy dwukrotnie przewyższa liczbę wydanych zgód, wydanych decyzji. W materiale, który przyszedł do nas w ubiegły czwartek, wyczytałem, że zaległości w rozpatrywaniu czy może czas rozpatrywania tych wniosków wynosi 8 miesięcy. Dzisiaj nie podał pan tej liczby i jednocześnie stwierdził, że pracujecie nad naprawą tej sytuacji. Chciałbym prosić, żeby pan rozwinął ten wątek. To znaczy co? Czy pracujecie nad uproszczeniem przepisów? Nad czymś takim jak domniemana zgoda albo coś takiego, bo widać, że trzeba rozwiązania systemowego. Tego nie da się ciągnąć dalej, bo zaczyna rosnąć wykładniczo. Jeżeli sytuacja na Ukrainie się pogorszy, to wiemy, co się zdarzy. Myślicie też nad wzmocnieniem Urzędów Wojewódzkich? Prosiłbym tutaj o odpowiedź.

Druga kwestia to jest rzecz, która mnie niepokoi od jakiegoś czasu. Mianowicie w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim mamy wyznaczone odrębne wejście dla cudzoziemców ubiegających się o pobyt czasowy. Ja pamiętam czasy, kiedy nie byliśmy w Unii Europejskiej. Byliśmy obywatelami drugiej kategorii w Europie i jak to było bardzo

drażniące, irytujące i upokarzające, gdy stosowano różnego rodzaju segregację na tych, którzy są z UE i na tych, którzy nie są z UE. Chciałem zapytać, czy przypadek opolski jest ewenementem takiego wydzielonego wejścia? Czy państwo analizowaliście tę sytuację właśnie od strony dobrego traktowania osób, które ubiegają się o pobyt czasowy w Polsce? Czy to jest jakaś norma we wszystkich urzędach wojewódzkich, że stosuje się takie rozwiązanie? Chciałbym, żeby Rzeczpospolita dobrze taktowa osoby, dla których jest gospodarzem, a oni są gośćmi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Borys i potem pani poseł Piekarska, a pan minister odpowie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Również chciałem zapytać dokładnie w tej sekwencji wspomnianej przez mojego przedmówcę, pana posła, bo każdy ma doświadczenie. Wiemy jak ciężko jest na Dolnym Śląsku. Były protesty. To jest akurat województwo, które z uwagi na pewnie położenie ma najwięcej wniosków i zapewne proporcjonalnie najwięcej kolejek. Mam takie realne pytanie. Wprowadziliśmy zmianę przepisów, których argumentem było to, aby właśnie uprościć procedurę. Pamiętamy, jak nad nią pracowaliśmy, ale jak państwo szacujecie? Czy po pierwsze – planujecie zwiększenie tego wąskiego gardła, głównie ludzkiego, wynikającego z braku możliwości kadrowych, aby obsłużyć tak gigantyczną liczbę wniosków? Szczególnie z nasileniem na niektóre regiony, które są jakby kluczowe, które się zatykają. To po pierwsze, bo zakładamy, że cała kwestia zmian przepisów dotyczących wymiany elektronicznej informacji, sprawdzenia przez ABW, szereg tych rzeczy będzie na pewno w jakiś sposób uproszczona. Czy państwo planujecie doposażenie kadrowe, żeby relatywnie zmniejszyć czas oczekiwania? I dwa, czy jesteśmy przygotowani na potencjalnie trudną sytuację, jeżeli doszłoby z różnych przyczyn do napływu cudzoziemców, głównie z Ukrainy? Z uwagi na te niebezpieczeństwa, które wynikają właśnie z agresji Rosji na Ukrainę. Jak do tego jesteśmy przygotowani, jeżeli taka sytuacja miałaby nastąpić? Zapewne wtedy część osób będzie chciała przyjechać w większym wymiarze i prosić o wizę na pobyt oraz na pracę, a część z nich także o wizy humanitarne. Jak jesteśmy przygotowani do ewentualnej sytuacji kryzysowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, powiem tak, Polska niewątpliwie potrzebuje cudzoziemców na rynku pracy. Mówią o tym organizacje pracodawców, że teraz w zasadzie każda liczba cudzoziemców, którzy są wykwalifikowani do określonej pracy jest w stanie takie zatrudnienie znaleźć. Nie ma dzisiaj województwa, żeby cudzoziemcy w nim nie pracowali i to naprawdę w dużej liczbie. Ja mówię tylko o legalnym zatrudnieniu. To jest kilkaset tysięcy ludzi. Myślę, że pewnie też jest jakaś ciemna liczba tych, którzy przebywają nielegalnie, ale to jest już zupełnie inna sprawa.

Sam pan minister był uprzejmy wspomnieć o tych przedłużających się terminach. Do mnie do biura zwróciła się z prośbą o interwencję pani obywatelka Ukrainy, która złożyła odwołanie do szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców od decyzji wojewody. Złożyła je na początku marca ubiegłego roku. Do dzisiaj z tą sprawą po prostu nic się nie dzieje. Przedłużające się terminy, o czym pan minister sam wspomniał, przy coraz większej liczbie osób starających się o pobyt stały w Polsce i z drugiej strony przy realnej potrzebie ze względu na pracodawców, na pewno są dużym problemem.

Kolejną sprawą, co prawda wykraczającą troszeczkę poza naszą Komisję, jest kwestia edukacji dzieci. Jeżeli chcemy mieć pracownika, który zostanie też przeszkolony z polskich przepisów i tutaj pracuje, to żeby pracował dłużej i bardziej efektywnie... Chodzi o to, że bardzo często rozmawiam z takimi osobami i one chcą ściągnąć tutaj swoje rodziny. To jest też takie pytanie do pana, jak pan widzi, czy polska szkoła jest dzisiaj na to również przygotowana? Poza dużymi miastami, bo ja obserwuję szkoły w Warsza-

wie i muszę powiedzieć, że tutaj ta sytuacja wygląda nie najgorzej, natomiast pewnie w mniejszych ośrodkach to już nie wygląda dobrze.

Kolejna sprawa. Tutaj rzeczywiście kwestia bardzo ważna. Mówił o tym mój szanowny przedmówca, a mianowicie sytuacja na Ukrainie. To może oznaczać, że będziemy mieli praktycznie z dnia na dzień kilkaset osób dziennie czy kilka tysięcy, kilkanaście tysięcy, osób, które będą starały się o uzyskanie ochrony międzynarodowej. I to jest pytanie. Czy jesteśmy na to gotowi?

Fluktuacja pracowników ze względu na bardzo niskie czy dosyć niskie – w porównaniu do kompetencji – zarobki. Jeszcze jedna kwestia, która się pojawiła. Przygotowując się dzisiaj do tej Komisji, przeglądałam różne opracowania i pojawiła się taka kwestia – powiem tak, ja się z tym nie spotkałam w swojej działalności, ale to nie oznacza oczywiście, że jej nie ma – że jest problem z językiem angielskim, jeśli chodzi o pracowników urzędów wojewódzkich. Chciałam zapytać, jak to wygląda? Po prostu nie zawsze jest to nawet podstawowe porozumienie z osobą, która składa wniosek o legalizację swojego pobytu.

Ostatnia już kwestia. Na razie to jest sprawa długofalowej polityki migracyjnej. Kiedy doczekamy się właśnie długofalowej polityki imigracyjnej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę panie ministrze.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo najpierw zacznę od tego, o co zapytał pan poseł, o to dzielenie kolejek, dzielenie osób w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim. Nie ma żadnej dyskryminacji. Nie znam tej sytuacji. Nie sprawdzałem. Nie oglądałem, ale tutaj nie ma żadnej dyskryminacji. To znaczy są to różne rodzaje zezwoleń, jeżeli ktoś stara się o zezwolenie na pobyt jednolity, czyli na pobyt i pracę jednocześnie, może być w innej kolejce niż osoba, która stara się na zgodę na pobyt rezydenta długoterminowego czy też na pobyt stały. Często też te postępowania prowadzą inne osoby w większych miejscowościach, inne zespoły czy nawet inne wydziały w większych województwach, więc nie ma tutaj żadnego dzielenia na osoby lepsze i gorsze, a po prostu na osoby, które starają się o inny rodzaj zezwolenia, o inny rodzaj decyzji.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Przepraszam, pan mnie nie zrozumiał. To jest wydzielone zupełnie odrębne wejście do urzędu wojewódzkiego, gdzieś tam od tyłu, od tak zwanej Wieży Piastowskiej. Prosiłbym, żeby tego typu przypadki po prostu sprawdzić. Przejść, zobaczyć, czy to jest tak jak należy. To znaczy, czy ten sposób dopuszczania do obsługi administracyjnej do wydawania decyzji jest prawidłowy. To znaczy, że nie będzie godził w niczyją godność, nie będzie powodował wrażenia, że ludzie są traktowani jako ci drugiej kategorii, bo pan wie, że jak człowiek wchodzi kuchennym wejściem to nie czuje się najlepiej.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

To zależy, jak to jest traktowane. Możemy ewentualnie zapytać wojewodę, bo jest to rozwiązanie organizacyjne. To nie jest systemowe w żaden sposób.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

To znaczy, proponuję, żeby to po prostu sprawdzić przy okazji jakiejś bytności, jak to jest w innych miejscach, bo to się da zrobić. Sfotografować, zrobić parę zdjęć, żeby zobaczyć, czy wszystko jest, jak trzeba, że ludzie są godnie traktowani.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Zakładam, że są, ale poprosimy wojewodę o złożenie wyjaśnień.

Dobrze, to teraz dalej. Na rzeczy, które zostały poruszone w tych pytaniach, odpowie ta ustawa, która teraz wchodzi w życie. 29 stycznia wchodzi zmiana ustawy o cudzoziemcach i niektórych innych ustaw. Właśnie tutaj odpowiadamy na te zaległości, których tak, jak państwo mówiliście, jest ich dużo i narastają. Tak, wiemy, że narastają. Tak jak mówiłem 260 tys. wniosków w 2020 roku i 360 tys. w 2021 roku, ale wszyscy odpowiedzieliśmy na to zagrożenie. I tu też państwu dziękuję, bo na posiedzeniu tej Komisji ta ustawa była

rozpatrywana. Jednym z głównych założeń tej ustawy jest wydłużenie możliwości pracy na oświadczeniu do 24 miesięcy dla obywateli Ukrainy, Białorusi, Armenii, Gruzji, Mołdawii też Federacji Rosyjskiej, zważywszy, że – jak mówiłem – ok. 75% osób starających się o pracę w Polsce, jeżeli chodzi o cudzoziemców, są to obywatele Ukrainy. Będą oni mogli skorzystać z tego rozwiązania. W tej chwili, jeszcze dzisiaj, obowiązuje rozwiązanie, jeżeli chodzi o rejestrację oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. Takie oświadczenie ma ważność przez 6 miesięcy i taki cudzoziemiec może pracować tylko 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy. Gdy to nowe rozwiązanie wejdzie w życie, taki cudzoziemiec będzie mógł pracować 24 miesiące. Rejestrację tego zezwolenia pracodawca będzie mógł uzyskać w starostwie powiatowym, w urzędzie pracy, więc to będzie odpowiedź na wiele naszych pytań.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o zmniejszenie kolejek w urzędach wojewódzkich, bo oprócz tytułów pobytowych, które wydawane są w urzędach wojewódzkich, wydawane są tam też zezwolenia na pracę, z których też korzystają cudzoziemcy, których, o ile pamiętam, w 2021 roku zostało wydanych ponad 450 tys. To rozwiązanie będzie korzystne zarówno dla tytułów pobytowych wydawanych przez wojewodów, jaki i dla zezwoleń na pracę, a jednocześnie będzie odpowiedzią nawet na to, co się dzieje w tej chwili na Ukrainie, bo obywatele Ukrainy będą mieli o wiele łatwiejszy dostęp do pracy w Polsce, a też pracodawcom polskim będzie o wiele łatwiej pozyskiwać cudzoziemców z Ukrainy. To też będzie dawało im szansę niewchodzenia w procedurę uchodźczą, gdy poczują zagrożenie w związku z konfliktem. Trzeba sobie zdać sprawę, oczywiście rząd już pracuje nad różnego rodzaju programami, planami, jak odpowiedzieć na to, co się dzieje, jeżeli chodzi o zagrożenie przede wszystkim dla tych osób na Ukrainie, ale też patrzymy na to pod takim kątem, żeby nie wszyscy wchodzili w procedurę uchodźczą, bo jeżeli konflikt będzie dotyczył jakiegoś terenu Ukrainy, a nie całego kraju, to też nie będziemy zobowiązani udzielać im takiej ochrony. Najlepsza pomoc będzie taka, która będzie dla tych osób najprostsza, będzie z korzyścią dla nich i nie będzie zmuszała ich do wchodzenia w procedurę uchodźczą. Na to liczę.

Oczywiście ten konflikt będzie się rozwijał. Na jutro mamy spotkanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak odpowiedzieć na potrzebny obywateli Ukrainy, ale też obywateli Białorusi, którzy też czują się coraz bardziej zagrożeni. W tej chwili dajemy im możliwość przyjazdu do Polski w inny sposób. Bierzemy pod uwagę to, że mając w Polsce tak dużą liczbę obywateli Ukrainy, będzie wiązało się to z przyjazdem ich rodzin do Polski. Już teraz widać, że na terenie Ukrainy jest pewne zagrożenie i te osoby mogą chcieć się przemieścić do Polski bądź przenieść do Polski swoje centrum życiowe. To oczywiście będzie legalna migracja. Będą to łączenia rodzin, przyjazdy do pracy lub na jakieś studia w celach edukacyjnych. I na to w tej chwili się przygotowujemy. Rozwiązaniem tego problemu jest ustawa, która wchodzi 29 stycznia.

Na dalszym etapie chciałbym powiedzieć, że ustawa ta zmniejsza zaległości u wojewodów, szczególnie u tych, gdzie te zaległości są naprawdę bardzo duże. Tak jak u wojewody dolnośląskiego, gdyż daje możliwość rozwiązania w bardzo szybki sposób zaległości, które powstały przed pierwszym stycznia 2021 roku. Zakładam, że w ciągu 6 miesięcy uda się te zaległości zniwelować, jeżeli chodzi o zezwolenie na pobyt i pracę, a tych jest najwięcej. Z informacji, jakie mam – moi pracownicy jeżdżą do tych urzędów wojewódzkich, aby przygotowywać je na wprowadzenie tej ustawy, w jaki sposób jednolicie podejść do tej ustawy –będzie kilkadziesiąt tysięcy spraw w samym Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Jeżeli chodzi o liczbę spraw, które są w procedurze odwoławczej i wejdą w nową ustawę, czyli to rozwiązanie tak zwane uproszczone, to jest między 15 a 20 tys. spraw. To będzie bardzo duża liczba i liczę na to, że sprawne rozwiązanie tego problemu zaległości sprzed 1 stycznia 2021 roku pozwoli nam już regularnie, sprawnie i systematycznie wydawać decyzje o zezwolenie na pobyt i pracę w połączeniu z tym, co powiedziałem wcześniej, wydłużenia tej możliwości pracy na oświadczeniu do 24 miesięcy.

Kolejne pytanie. Jeżeli chodzi o wsparcie etatowe, to Urząd do Spraw Cudzoziemców od stycznia 2021 roku ma zapewnione 45 dodatkowych etatów. Następnie, jeżeli chodzi o wspieranie urzędów wojewódzkich, to jeszcze w ubiegłym roku łącznie urzędy

wojewódzkie i Urząd do Spraw Cudzoziemców dostały 200 etatów. Wiem, że minister spraw wewnętrznych cały czas prowadzi działania w celu ustalenia tego zapotrzebowania jak i wsparcia urzędów wojewódzkich nawet teraz, kiedy jest konieczność wykonywania szybko zadań, żeby można było sprawnie wykonać tę ustawę, gdy tylko ona wejdzie w życie. W tej chwili jest mi trudno powiedzieć czy i jakie etaty dostaną na ten rok urzędy wojewódzkie. Ja w ustawie budżetowej dostanę na ten rok 45 etatów.

Jeszcze było pytanie o przygotowanie szkół. Trudno mi powiedzieć, jak są przygotowane szkoły. Z doświadczenia ze szkołami, z którymi współpracuje Urząd do Spraw Cudzoziemców, wiem, że są bardzo dobrze przygotowane i otwarte na współpracę. Jak wiemy, jeżeli cudzoziemcy nie posługują się językiem nam bliskim zawsze te trudności są większe, ale do cudzoziemców z językiem rosyjskim, ukraińskim, białoruskim jest łatwiej podejść i szkołom łatwiej się przygotować. Myślę, że szkoły sobie poradzą. Oczywiście przy wsparciu naszego rządu i w odpowiedzi na tę sytuację, która być może nastąpi. W tej chwili jest tak, jak mówię, z moich doświadczeń wynika, że szkoły są przygotowane i ja tę współpracę oceniam pozytywnie.

Jeżeli chodzi o znajomość języka angielskiego w urzędach wojewódzkich, to też trudno mi oceniać znajomość języka przez pracowników urzędów. Jednak musimy sobie zdawać sprawę, że w urzędach wojewódzkich pracuje znaczna liczba osób. Są to osoby różne. Są to osoby z wieloletnim stażem, są to osoby nowo pozyskiwane, są to osoby młodsze i starsze. Czy nieznajomość języka angielskiego powinna wykluczać takie osoby z rynku w pracy lub pracy w urzędzie, gdy w dużej mierze, jeżeli chodzi o obsługę, obsługujemy na przykład obywateli Ukrainy? Jest to po prostu kwestia odpowiedniego dopasowania, dostosowania osób do prowadzonych spraw. Ja rozumiem, że jeżeli chodzi o jakąś kancelarię czy miejsce przyjęć dokumentów dobrze by było, gdyby ta znajomość osoby, która przyjmuje, była przynajmniej w stopniu bardzo dobrym, żeby mogła zrozumieć, a jednocześnie udzielić tych informacji w sposób zrozumiały. Tutaj też uważam, że jest to kwestia samej organizacji pracy już w urzędach wojewódzkich. Tylko na to zwróciłbym uwagę. Ja na przykład w tej chwili poszukuję osób ze znajomością języka białoruskiego, sorani, paszto, ponieważ takie mam akurat zapotrzebowanie w tej chwili.

Jeżeli chodzi o politykę migracyjną, to jestem uczestnikiem prac, więc trudno w tej chwili powiedzieć. Prawdopodobnie taki dokument będzie dalej opracowywany. Ten, który obecnie jest w opracowaniu, chyba jest w trakcie przyjęcia. Tu pani dyrektor, która na bieżąco tę sprawę monitoruje, może o tym powiedzieć. Poproszę.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Przepraszam. A do którego roku jest ten, nad którym aktualnie trwają prace, ten, o którym pan wspomniał panie ministrze?

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Katarzyna Kruk:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o politykę migracyjną, to dokument na lata 2021 2022 został przyjęty przez międzyresortowy Zespół ds. Polityki Migracyjnej i przedłożony pod obrady Rady Ministrów. Jest on w trakcie ostatecznej akceptacji. Na chwilę obecną nie mam informacji dotyczących dalszego losu tego dokumentu. Mogę się tylko domyślać, jakie są powody zwlekania z tą decyzją. Jesteśmy zaskoczeni też bezprecedensową sytuacją, z którą mamy do czynienia na naszych granicach zewnętrznych. Dokument traktuje o różnych kwestiach i jest to dokument, który był tworzony przez wiele różnych resortów, więc ostateczna decyzja nie należy tylko do nas. Dlatego ta sprawa zostanie rozstrzygnięta właśnie na poziomie Rady Ministrów. W tej chwili my nie mamy informacji szczegółowych, kiedy ona zostanie na tym posiedzeniu rozpatrzona.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy są kolejne pytania? Nie widzę. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Chciałabym doprecyzować pytanie o język angielski. To znalazło się w jednym z opracowań jednej z organizacji, która pomaga takim osobom. Żebym była dobrze zrozumiana. W żaden sposób nie dyskwalifikuje osób, które nie posługują się akurat językiem angiel-

skim. Chodzi mi o to, że jednak te osoby, które przyjmują wnioski, tak jak pan minister był uprzejmy powiedzieć, czy są na tej pierwszej linii kontaktu, że powinny potrafić komunikować się chociaż w stopniu podstawowym i o to mi chodziło.

Jak już jestem przy głosie to zapytam. Czy widzi pan konieczność, aby więcej osób pojawiło się na rynku nauczycieli, którzy mają specjalizację nauczania języka polskiego cudzoziemców? To wcale nie jest takie łatwe i nie każdy nauczyciel polskiego jest w stanie uczyć cudzoziemców polskiego, bo to jest zupełnie inna specjalizacja. Od razu wyjaśniam tym, którzy się tym nie zajmują. Czy pan taką konieczność widzi, że tych ludzi, tych fachowców ekspertów jest w tej chwili za mało?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję bardzo pani poseł. Odpowiadając, wcale negatywnie nie podszedłem do pani pytania. Po prostu uważam, że to też jest sprawa organizacyjna, jakich i gdzie wojewoda umieszcza pracowników ze znajomością języka angielskiego. Należy tylko zwrócić uwagę, że jednym z wymagań w naborach do służby cywilnej jest znajomość języka obcego. Nie ma wskazanego wprost angielskiego. Angielski może być w wymaganiach dodatkowych, ale to jest kwestia organizacyjna. Ja też uważam, że powinna być jakaś osoba, która zna dobrze język angielski, jeżeli ma obsługiwać bezpośrednio cudzoziemców, ale jest to kwestia typowo organizacyjna w danym miejscu.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię nauczycieli języka polskiego, to nie odpowiem, czy to jest konieczność. Jak obserwuję sytuację, jak wszyscy ją obserwujemy, mamy bardzo duży napływ osób, których naturalnym ojczystym językiem nie jest język polski i oczywiście powinno być tak, żeby te osoby miały możliwość nauki języka polskiego, więc myślę, że rynek to pokaże, że zapotrzebowanie na osoby uczące języka polskiego jako obcego będzie coraz większe. Widzę taką potrzebę, może nie konieczność, ale potrzebę taką widzę. To potrzeba naturalna w związku właśnie ze wzrostem liczby osób, których język polski nie jest językiem ojczystym. Sami wiemy, że jeżeli chodzi o uzyskanie zgody na pobyt rezydenta długoterminowego czy też na zostanie obywatelem polskim, jest wymagana znajomość języka polskiego przynajmniej na poziomie B1, więc to zapotrzebowanie też będzie rosło w miarę, gdy coraz więcej osób będzie starało się o uzyskanie zgody na pobyt rezydenta długoterminowego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że nie ma więcej pytań. W ten sposób wyczerpaliśmy pierwszy punkt porządku obrad. Przystępujemy do punktu drugiego. Rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przygotowania administracji publicznej do obsługi cudzoziemców. Rozumiem, że głos zabierze pan Marcin Kaliński pełniący obowiązki dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu. Tak, panie dyrektorze?

Pełniący obowiązki dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Dzień dobry panie przewodniczący. Tak zgadza się.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, oddaje panu głos, panie dyrektorze.

P.o. dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Dziękuję. Uruchomię prezentację. Przepraszam najmocniej, ale mamy problemy techniczne z uruchomieniem prezentacji multimedialnej. Jeśli pan pozwoli po prostu zabiorę głos bez prezentacji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Niech pan po prostu omówi ewentualnie to, co w prezentacji. Jak się uda, to wrócimy do prezentacji, jak się nie uda, to rozumiem, że w formie słownej pan nam to po prostu wypowie, dobrze?

P.o. dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie, panowie posłowie, szanowny panie prezesie, szanowni państwo mam zaszczyt i przyjemność przedstawić wyniki kontroli dotyczącej przygotowania administracji publicznej do obsługi cudzoziemców. Lata objęte kontrolą to lata 2014–2018. Czynności kontrolne miały miejsce od 20 września 2018 roku do 4 marca 2019 roku. Mimo że minęły ponad 3 lata od przeprowadzenia tej kontroli, to znaczna część wniosków nadal pozostaje aktualna.

Dlaczego NIK podjęła kontrolę? Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa i zwiększone zainteresowanie cudzoziemców, w szczególności pochodzących z Ukrainy, legalizacją pobytu i pracy w Polsce powodują istotne wyzwania i problemy urzędów zaangażowanych w ich obsługę. Urzędy te powinny być właściwie przygotowane pod względem organizacyjnym, finansowym, kadrowym, technicznym i proceduralnym do sprawnej obsługi cudzoziemców, którzy stanowią ważną grupę ich klientów. Z dostępnych w ówczesnym czasie badań wynikało, że urzędy nie są jednak przygotowane do obsługi cudzoziemców. Poza tym niekorzystne trendy demograficzne, niski przyrost naturalny, starzenie się społeczeństwa, także znaczna liczba Polaków przebywających za granicą skutkuje coraz większymi niedoborami na rynku pracy, które będą musiały być uzupełnione przez pracę cudzoziemców. Liczba wniosków o zezwolenie na pracę w latach objętych kontrolą ciągle wzrastała: w 2014 roku było ich ponad 46 tys., a w 2018 roku blisko 370 tys. Jeśli chodzi o zezwolenia na pracę cudzoziemców w 2014 roku było ponad 43 tys. wniosków, a w 2018 roku już blisko 330 tys. wniosków. Najważniejsze kierunki migracji to Ukraina, Nepal, Białoruś, Mołdawia, Chiny i Wietnam. To są dane za 2018 rok.

Celem głównym kontroli było sprawdzenie czy administracja publiczna jest przygotowana pod względem proceduralnym i technicznym do sprawnej obsługi cudzoziemców, a także czy prawidłowo realizuje zadania w tym zakresie oraz czy rzetelnie planuje pod tym kontem potrzeby rynku pracy z punktu widzenia polskiej gospodarki. Kontrola była koordynowana przez delegaturę NIK we Wrocławiu. Ja osobiście miałem przyjemność i zaszczyt koordynowania tej kontroli. Została przeprowadzona w 19 jednostkach: w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ówczesnym Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, ośmiu urzędach wojewódzkich i ośmiu powiatowych urzędach pracy. Dziewięć delegatur Najwyższej Izby Kontroli brało udział w tej kontroli.

Jak Najwyższa Izba Kontroli oceniła kontrolowaną działalność? Administracja publiczna nie była w latach 2014–2018 należycie przygotowana pod względem proceduralnym i technicznym do sprawnej obsługi cudzoziemców w warunkach zwiększającego się ich napływu do Polski. Przede wszystkim brakowało dokumentów o strategicznym charakterze kompleksowo określających politykę państwa w zakresie kształtowania migracji i koordynacji działań instytucji w tym zakresie. Niewystarczający był nadzór ministra spraw wewnętrznych i administracji nad wojewodami, którzy legalizowali pobyt i zatrudnienie cudzoziemców w Rzeczpospolitej Polskiej. Z kolei nadzór tego ministra nad szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców sprawowany był w dużej mierze w sposób doraźny. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie opracowało dokumentu o charakterze długoterminowym dotyczącego dostępu cudzoziemców do rynku pracy z punktu widzenia potrzeb polskiej gospodarki i ochrony tego rynku. Wprowadzone w tamtym czasie ułatwienia w tym obszarze nie stanowiły gwarancji zatrzymania w przyszłości prognozowanego odpływu wykwalifikowanych cudzoziemców w wyniku otwarcia kolejnych europejskich rynków pracy dla pracowników spoza Unii Europejskiej.

W urzędach wojewódzkich oraz w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców nie zapewniono sprawnego i terminowego procedowania spraw związanych z obsługą cudzoziemców, a ustalone mechanizmy kontroli nie ograniczyły ryzyka w tym zakresie. W dużej mierze spowodowane to było niewystarczającymi i fluktuującymi zasobami kadrowymi oraz brakiem środków finansowych na zwiększenie adekwatnego do potrzeb poziomu zatrudnienia. Realizacja zadań z zakresu obsługi cudzoziemców w urzędach wojewódzkich i w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców przebiegała w sposób, który nie gwarantował poszanowania ich praw wynikających w szczególności z przepisów regulujących

postępowanie administracyjne. Z naruszeniem obowiązujących przepisów procedowanych było aż 70% spraw w skontrolowanych urzędach wojewódzkich i ponad 30 spraw w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców. Z kolei na początku 2018 roku w urzędach pracy nie uniknięto problemów związanych z terminową realizacją zadań spowodowanych istotnymi zmianami prawa w zakresie legalizacji pracy cudzoziemców. Ponadto z uwagi na nieprecyzyjne uregulowania prawne ujawniono przypadki niejednolitego postępowania w związku z badaniem przesłanek do odmowy zarejestrowania oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemców. W większości skontrolowanych urzędów wojewódzkich i urzędów pracy nie określono kierunków i planów działania w zakresie obsługi cudzoziemców, nie sformalizowano zasad ich obsługi i nie stworzono odpowiedniej polityki informacyjnej. Pisemne opracowanie i wdrożenie takich procedur postulowane jest w standardach kontroli zarządczej dla sektora finansów publicznych. Ponadto w przypadku dwóch urzędów wojewódzkich i dwóch urzędów pracy nie zapewniono odpowiednich warunków lokalowych do obsługi cudzoziemców, co nie sprzyjało sprawnej ich obsłudze. Współpraca urzędów administracji publicznej z innymi instytucjami była adekwatna do realizowanych zadań w zakresie obsługi cudzoziemców. Natomiast sporadycznie urzędy wojewódzkie i urzędy pracy współpracowały z organizacjami pracodawców i organizacjami pozarządowymi zajmującymi się w swojej działalności problematyką migracyjną.

Najważniejsze jest to, że brakowało aktualnego i kompleksowego dokumentu kształtującego politykę migracyjną. Od 2016 roku nie ma takiej polityki. Ja dysponuję odpowiedzią pana ministra Bartosza Grodeckiego z końca 2021 roku, który poinformował Najwyższą Izbę Kontroli, że 30 września 2021 roku Komitet Stały Rady Ministrów zaakceptował projekt uchwały: Polityka migracyjna Polski. Kierunki działań 2021–2022 bez uwag, a projekt został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów. Według naszej dzisiejszej wiedzy nie został rozpatrzony.

Nadzór ministra spraw wewnętrznych i administracji nad wojewodami w zakresie spraw związanych z cudzoziemcami był niewystarczający, bowiem między innymi nie ograniczał przypadków nieterminowości wydawanych rozstrzygnięć. Średni czas trwania prowadzonych postępowań dotyczących legalizacji pobytu w okresie objętym kontrolą wydłużył się ponad trzykrotnie z 64 dni do 206 dni. Mimo trwających od 2017 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji prac nad przygotowaniem polityki nadzorczej ministra wobec podległych organów, między innymi wojewodów i szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, nie wypracowano właściwego dokumentu. W latach 2016–2018 Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał łącznie 12 decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu. W pięciu na sześć poddanych kontroli spraw ministerstwo nie dysponowało udokumentowanymi informacjami o wykonaniu decyzji, to jest o fakcie opuszczenia przez cudzoziemca terytorium Rzeczpospolitej Polskiej.

W Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej nie opracowano dokumentu o charakterze długoterminowym dotyczącego dostępu cudzoziemców do rynku pracy z punktu widzenia polskiej gospodarki. Zasoby kadrowe urzędów wojewódzkich i Urzędu do Spraw Cudzoziemców do realizacji zadań związanych z obsługą cudzoziemców były niewystarczające i nieadekwatne do liczby i rodzaju załatwionych spraw. Jedynie zasoby kadrowe urzędów pracy do realizacji zadań związanych z obsługą cudzoziemców i pracodawców ich zatrudniających były na ogół wystarczające. W żadnym z urzędów wojewódzkich nie opracowano w sposób formalny zasad i procedur obsługi klienta cudzoziemca i nie przygotowano polityki informacyjnej, w tym odrębnych zasad komunikowania się z klientami będącymi cudzoziemcami. Tylko w dwóch urzędach pracy opracowano w sposób formalny zasady obsługi klienta, a w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców opracowano takie procedury zgodnie ze standardami kontroli zarządczej dla sektora finansów publicznych.

Środki finansowe, którymi dysponowały urzędy wojewódzkie były niewystarczające do wzmocnienia kadrowego wydziałów zajmujących się obsługą cudzoziemców. Przyznane środki na dodatkowe etaty przy ciągłym wzroście liczby składanych wniosków nie przyczyniły się do skrócenia terminów załatwiania spraw cudzoziemców. Zasoby finansowe Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w szczególności na zatrudnienie pracowników,

były nieadekwatne do potrzeb związanych z obsługą cudzoziemców. Jedynie w urzędach pracy poziom finansowania pozwalał na realizację zadań z zakresu obsługi cudzoziemców.

W 25 skontrolowanych urzędach wojewódzkich ujawniono niewystarczające warunki lokalowe, które powodowały tworzenie się kolejek. Wystąpiły przypadki nieprzystosowania poczekalni do liczby oczekujących, braku zapewnienia poufności przy składaniu wniosków, niewłaściwego działania systemu rezerwacji wizyt, nierównego traktowania cudzoziemców i niewłaściwego zabezpieczenia przyjmowanej dokumentacji. Średni czas postępowań pobytowych wprowadzony w urzędach wojewódzkich w latach objętych kontrolą uległ znacznemu wzrostowi. Najkrótszy termin w 2014 roku to były 53 dni w województwie małopolskim, a w 2018 roku 328 dni w województwie dolnośląskim.

Kontrola 264 spraw dotyczących wydawania przez wojewodów zezwoleń pobytowych, zezwoleń na pracę, a także wydawania dokumentów podróży cudzoziemcom wykazała nieprawidłowości aż w 187 z nich procedowanych we wszystkich skontrolowanych urzędach wojewódzkich, czyli ponad 70% spraw. Żaden ze skontrolowanych wojewodów nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej. Niewłaściwie ustalono kryteria wydawania zezwoleń na pracę w dwóch urzędach wojewódzkich, a w dwóch z ośmiu urzędach wojewódzkich, że rejestr zezwoleń na pobyt czasowy bądź rejestr zezwoleń na pracę nie były prowadzone rzetelnie. Zanotowano wzrost skarg cudzoziemców dotyczących bezczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania przez wojewodów. W 2016 roku było tych skarg 14, a w 2019 było już 101. Zapadły wyroki i zasądzono wobec Skarbu Państwa 211 tys. zł. W sądach znajdowały się 183 skargi cudzoziemców, w sprawie których jeszcze nie zapadł wyrok. W Urzędzie do Spraw Cudzoziemców zadania związane z obsługą cudzoziemców prowadzone były w sposób przewlekły, co stwierdzono w przypadku ponad 30% poddanych badaniu spraw. Wyznaczając nowe terminy, określano je już wstępnie na okres od 2 do ponad 5 miesięcy, co dodatkowo wpływało na przewlekłość postępowań.

Nie wprowadzono kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie niezbędnym do prowadzenia przez te organy postępowań w sprawach cudzoziemców mimo prawnych możliwości. Stwierdzono przypadki opóźnienia we wprowadzaniu, aktualizacji oraz usunięciu zapisów ujętych w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej byłby niepożądany i te opóźnienia sięgały do 97 dni. Jeśli chodzi o urzędy pracy, to w czterech na sześć urzędów pracy, które zarejestrowały bezrobotnych cudzoziemców, nie realizowano obowiązku informowania właściwych organów o tym fakcie lub czyniono to nierzetelnie, z opóźnieniem sięgających nawet 102 dni. W trzech urzędach pracy stwierdzono nieprawidłowości związane głównie z niedochowaniem terminu na wydanie informacji dotyczących możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych pracodawcy. Ujawniono także niejednolite postępowanie urzędów pracy w związku z badaniem przez banki odmowy wpisania oświadczeń. Ponadto rejestry i ewidencje w systemie informatycznym SYRIUSZ nie zawierały danych określonych ustawą o promocji zatrudnienia, wszystkich danych. Ujawniliśmy zróżnicowanie w obciążeniu pracą w urzędach wojewódzkich i urzędach pracy. Według stanu na 30 września 2018 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu na jednego urzędnika przypadało 4900 spraw, podczas gdy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lublinie 300. Jeśli chodzi o urzędy wojewódzkie to Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie miał blisko 950 spraw na pracownika, podczas gdy w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim było to ok. 250 spraw.

Mając na uwadze zwiększenie sprawności urzędów zaangażowanych w obsługę cudzoziemców, Najwyższa Izba Kontroli uznała za niezbędne skierowanie wniosków do skontrolowanych podmiotów. Pod adresem ministra spraw wewnętrznych i administracji skierowano siedem wniosków. Ten bardzo istotny dotyczył sfinalizowania prac mających na celu opracowanie dokumentu o charakterze strategicznym określającego zakres koordynacji i działań instytucji odpowiedzialnych za politykę migracyjną oraz wskazującego kierunki kształtowania takiej polityki w celu przedłożenia go Radzie Ministrów do akceptacji. Od 2016 roku Polska nie ma aktualnej polityki migracyjnej. Określenie i wdrożenie rozwiązań, w tym: prawnych i nadzorczych mających na celu usprawnie-

nie prowadzenia postępowań legalizujących pobyt i pracę cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także skrócenie czasu oczekiwania na załatwienie spraw tej kategorii; przeanalizowanie przyczyn fluktuacji kadr jak i wpływu warunków pracy oferowanych przez urzędy wojewódzkie na skuteczność realizacji zadań w zakresie obsługi cudzoziemców przez wojewodów; przeprowadzenie analizy funkcjonowania administracji zajmującej się zezwoleniami dla cudzoziemców celem zapewnienia sprawnej realizacji zadań związanych z ich obsługą; kontynuowanie działań ukierunkowanych na realne wzmocnienie kadrowe szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców zapewniające rzetelną i terminowa realizację jego zadań ustawowych; rozważenie wprowadzenia definicji legalnego i nielegalnego pobytu do ustawy o cudzoziemcach oraz rzetelne monitorowanie realizacji decyzji zobowiązującej cudzoziemców do powrotu.

W ramach czynności nadzorczych skierowane były również wnioski do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej między innymi o: wypracowanie mechanizmów uzupełnienia szczególnie dotkliwych niedoborów pracowników, w tym w branżach o popycie na wysokie kwalifikacje, celem dłuższego lub trwałego związania cudzoziemców z polskim rynkiem pracy. Do szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców skierowano wniosek między innymi dotyczący: zintensyfikowania działań mających na celu uzyskanie od ministra spraw wewnętrznych i administracji realnego wzmocnienia kadrowego pozwalającego na rzetelną i terminowa realizację ustawowych zadań. Z kolei do wojewodów skierowano: wnioski by poszerzali możliwość komunikowania się z cudzoziemcami celem ułatwiania wypełniania obowiązków związanych z legalizacją ich pobytu i zatrudnienia na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej; wniosek dotyczący kontynuowania działań zmierzających do poprawy sytuacji kadrowej wydziałów do spraw cudzoziemców, w tym ukierunkowanie na ograniczenie fluktuacji pracowników; podejmowanie skutecznych działań zmierzających do terminowego załatwiania spraw dotyczących wydawania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt i na pracę tylko przez wdrożenie skutecznych narzędzi nadzoru nad terminowością realizowanych zadań celem ograniczenia liczby ponagleń i skarg na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania oraz zapewnienie intensywnych szkoleń dla pracowników w zakresie przepisów dotyczących postępowania administracyjnego i ustawy o cudzoziemcach.

Skierowaliśmy 19 wystąpień pokontrolnych, w których zawarto 71 wniosków pokontrolnych. Część wniosków została zrealizowana, część nadal pozostaje w realizacji. W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu przekazano delegaturze Centralnego Biura Antykorupcyjnego we Wrocławiu wystąpienie pokontrolne z tej kontroli. Było wszczęte postępowanie, które między innymi zakończyło się zatrzymaniem i postawieniem zarzutów dla niektórych pracowników wydziału do spraw obywatelskich i cudzoziemców. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze ja bym poprosił krótko w tej chwili pana prezesa, żeby odniósł się do tych NIK-owskich uwag, a potem po prostu otworzę dyskusję. Tak? Dlatego że jednak usłyszeliśmy sporo uwag, a od tego czasu minęły 4 lata, więc myślę, że dobrze byłoby, gdyby pan się odniósł, a potem będą pytali posłowie.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o dokument strategiczny polityki migracyjnej, to pani dyrektor już odpowiedziała, na jakim jest etapie. Odniosę się ogólnie. Odnosząc się do poszczególnych informacji, musiałbym się stawiać w różnych stanowiskach jako dyrektora generalnego w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, koordynatora prac Wydziału do Spraw Cudzoziemców, którym byłem wówczas w trakcie prowadzenia kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli, czy też jako szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w tej chwili reprezentującego ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dlatego odniosę się ogólnie, bo wskazane jest wprost w wynikach kontroli o tym rosnącym zapotrzebowaniu na obsługę spraw cudzoziemców.

Odpowiem tak, w 2014 roku, tak jak na początku powiedziałem, było 50 tys. wniosków wpływających do urzędów wojewódzkich, a w 2021 roku 360 tys., więc zwiększanie etatów proporcjonalnie do wzrostu wniosków doprowadziłoby zapewne do powsta-

nia drugich urzędów wojewódzkich tylko do obsługi spraw cudzoziemskich. Dlatego należało szukać rozwiązania systemowego. To nie znaczy, że rząd czy minister spraw wewnętrznych nie podejmowali działań w celu wzmocnienia urzędów. Tu należy wskazać, że jeszcze w 2019 z rezerwy, a już w 2020 roku przybyło 200 etatów dla urzędów wojewódzkich jako wsparcie do obsługi spraw cudzoziemskich. Będzie też wsparcie szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców jako kolejne etaty, które są planowane. Tak jak już mówiłem, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców na ten rok ma 45 dodatkowych etatów. To oczywiście też nie jest adekwatne wprost do rosnącej liczby wniosków, ale szukaliśmy rozwiązania systemowego i nawet to rozwiązanie systemowe, o którym powiedziałem teraz, czyli o tej ustawie, nie rozwiązuje jeszcze wszystkich problemów, jakie mamy, ale jest pierwszym krokiem i daje dużo możliwości, a przede wszystkim pozwala zejść z tak dużych zaległości w urzędach wojewódzkich. Właśnie nad tą ustawą, która wchodzi 29 stycznia, nad nią pracowano też po tej kontroli NIK-u, po tych wnioskach, które zostały sformułowane i jest to sporo rozwiązań, które odpowiadają na te problemy.

Zwróćmy uwagę, że mówimy tutaj o urzędach wojewódzkich i urzędach pracy. W urzędach wojewódzkich o wydawaniu decyzji pobytowych i wydawaniu zezwoleń na pracę. To, o czym mówimy, to są głównie zezwolenia pobytowe. Jak mówiłem, wniosków w 2021roku było 360 tys., ale zwróćmy uwagę, że oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi zarejestrowano, o ile dobrze pamiętam, w 2021 roku coś między 1 000 600 a 1 000 800. Decyzji o zezwoleniu na pracę wydano 450 tys., więc to też trzeba byłoby podchodzić do tego łącznie i wskazać na różnice między tymi liczbami. Oczywiście to bardzo dużo, gdy pracownik ma 900 spraw, 300 spraw. To jest dużo,100 to już jest bardzo dużo. Na te wnioski rząd też odpowiada, między innymi właśnie, jak mówiłem, zmianami legislacyjnymi, zmianami w prawie, bo to co wprowadza ta ustawa to jest uproszczenie procedur o uzyskanie pozwolenia na pobyt i pracę, możliwość zmiany pozwolenia na pobyt i pracę, czego wcześniej nie było. To też urealnia terminy, bo zwróćmy uwagę, z czego wzięły się te zaległości. To były terminy k.p.a., urząd tak naprawdę zanim wszedł w przewlekłość miał 30 dni, natomiast samo 30 dni trwało sprawdzanie cudzoziemca pod względem bezpieczeństwa w organach, w ABW, w Policji, w Straży Granicznej. Kolejna rzecz to była rejestracja wniosku, przekazanie go dalej do pracownika. Niemożliwe było nie wejść w zaległości, kiedy miało się tylko 30 dni na wydanie decyzji. Urealniliśmy terminy. Zakładam, że pozwoli to realnie wydawać te decyzje, wydawać je w terminach i wydawać je sprawnie, dlatego że też uprościliśmy wiele przepisów.

Co jest istotne, to to, że pan dyrektor wskazywał, że urzędy pracy jako jedyne miały odpowiednie zasoby kadrowe. Urzędy pracy wydają tak naprawdę najwięcej zgód, bo rejestrują oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. W skali państwa tak naprawdę najwięcej jest to 1 000 600–1 000 800 zgód. Dokładnie nie znam tej liczby, ale to już jest znacznie więcej niż 360 tys. I przy tej zmianie, przy wprowadzeniu długości trwania oświadczenia do 24 miesięcy, dajemy możliwość przeniesienia tego środka ciężkości, tego oczekiwania cudzoziemców wobec tych oświadczeń. Oczywiście to będzie głównie dotyczyło obywateli Ukrainy, Białorusi i pozostałych. Dlatego mówię Ukrainy, ponieważ my mówimy tak wprost, jak to pan dyrektor wymienił Ukraina, Białoruś, Nepal, ale tak naprawdę Ukraina to jest 75% cudzoziemców, później Białoruś jakieś 5 6% i dopiero te kilka procent pozostałych. Dajemy możliwość rozładowania tych kolejek, tego obciążenia pracą.

Z drugiej strony jest wsparcie kadrowe. Korzystamy z dodatkowych etatów. Korzystamy też z osób, które chcą pracować na umowę zlecenie, ze studentów. Muszę pochwalić polskie uczelnie, bo chętnie udostępniają studentów, gdy proponuje się płatne staże. Studenci przychodzą, uczą się i często chcą pozostawać. Na takich pracownikach nam najbardziej zależy, na tych, którzy chcą pozostawać. Teraz najważniejsze jest utrzymanie tych pracowników, utrzymanie ich, żeby wiedza nie odchodziła, żebyśmy nie musieli poświęcać dodatkowego czasu na kształcenie innych osób.

Jeżeli mówimy o wsparciu osobowym, to trzeba zwrócić uwagę, że pozyskiwanie tego wsparcia, nawet gdy mamy już zapewnione środki na etaty nie jest łatwe. Nabory służby cywilnej trwają długo i często, jak wszyscy którzy mieliśmy doświadczenie w pracy w administracji, kończą się nierozstrzygnięciem bądź niewyłonieniem kandydata. Cały

czas poszukujemy i rozwiązujemy w różny sposób problemy, żeby uniknąć fluktuacji. Jak pani poseł wspomniała o języku angielskim, to u mnie pracownicy mają możliwość nauki języka angielskiego. Cały czas z tego korzystają i wiem, że w urzędach wojewódzkich też z tego korzystają lub korzystają ze studiów podyplomowych. Organizacyjnie zarówno wojewodowie, jak i szef Urzędu podchodzą do tego tak, żeby zapewnić odpowiednie warunki pracownikom do tego, żeby chcieli pozostawać w administracji, a jednocześnie poszukują dodatkowych etatów.

Teraz coś od siebie. Wskazując zalecenia do szefa Urzędu, NIK kazała zintensyfikować pracę nad pozyskiwaniem etatów. Została ona zintensyfikowana. W Urzędzie do Spraw Cudzoziemców pracuje coraz więcej osób. Pracuje bardzo dużo młodych ludzi, często wybierających umowy zlecenie, a nie umowy o pracę, ale tak jest im prawdopodobnie wygodniej. Korzystamy z umów zleceń i korzystamy z dodatkowych etatów. W tej chwili tak jak mówiłem jest 45 etatów zapewnionych na ten rok. Mam wskazane, że na kolejny rok Urząd do Spraw Cudzoziemców dostanie kolejnych 40 etatów. Tak jak mówiłem, zwiększanie zasobu osobowego nie jest jedynym rozwiązaniem. Szukamy rozwiązań systemowych i skutecznie je wprowadzamy, czego dowodem jest właśnie ta ustawa, która 29 stycznia wejdzie w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram dyskusję. Pani poseł Piekarska zgłosiła się jako pierwsza. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, to jest bardzo interesujący dokument. Raport przygotowany przez Najwyższą Izbę Kontroli jest bardzo szczegółowy, miażdżący, ale ma jednak zasadniczą wadę. To jest kolejny raz, panie przewodniczący, już mówiliśmy o tym wcześniej, że rozpatrujemy raporty Najwyższej Izby Kontroli, które są sprzed kilku lat. One oczywiście są ważne, bo można porównać jak się coś zmienia albo się nie zmienia, czy na lepsze, czy na gorsze, ale mimo wszystko jest to ujęcie powiedziałabym historyczne i przez to jest w jakimś sensie mniej przydatny. Choć jedna rzecz, która z tego wynika to to, że problemy organizacyjne istnieją nadal. Takie problemy organizacyjne, które nie zostaną wyeliminowane tylko przez samą zmianę ustawy niewątpliwie upraszczającej same procedury.

Kwestie kadrowe pojawiają się już od wielu lat. Ta sprawa nie jest załatwiona do końca. Jak mówiłam, sami państwo to wiecie o tym doskonale, że fluktuacja kadr jest bardzo duża. Cudzoziemców starających się u nas o pracę czy o pobyt będzie coraz więcej. Pan minister mówi o 450 tys. pracujących legalnie, ale rynek wchłonąłby spokojnie drugie tyle bez żadnego problemu, bo cudzoziemcy są w Polsce potrzebni na rynku pracy. To jest fakt.

Z drugiej strony trzeba pamiętać o innych otwierających się rynkach, więc my tak naprawdę rywalizujemy o pracownika cudzoziemskiego, zwłaszcza tego, który jest odpowiednio wykwalifikowany. Chciałabym, żebyśmy kiedyś mogli podyskutować o aktualnym raporcie, bo siłą rzeczy to są lata 2014–2018, a mamy 2022 rok. Jest to raport historyczny.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca polityki migracyjnej. Myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy nie mieli tylko takiej, bo ona jest na lata 2021–2022, a mamy 2022 rok. Przydałby się jednak taki dokument długofalowy. Oczywiście różne rzeczy się zdarzają na świecie i on musi być na bieżąco poprawiany i uzupełniany, ale długofalowa polityka migracyjna dla takiego kraju jak Polska jest po prostu niezbędna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Czy pan minister odniesie się do tego?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję bardzo. Ja tylko uzupełnię. Mówiłem o 450 tys. zezwoleń na pracę, 1 000 600 do 1 000 800 oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi i 360 tys. wniosków o zezwolenie na pobyt, tak że ta liczba jest dużo większa. Prawda? Kumulacyjnie tak naprawdę wychodzi ponad 2 mln osób.

Mogę dodać jeszcze jedną rzecz, o której nie powiedziałem. W Urzędzie do Spraw Cudzoziemców pracujemy nad elektronizacją wszystkich procedur. W tej chwili kończymy już pracę nad modułem obsługi spraw. Cudzoziemiec będzie mógł w całej Polsce, jeśli chodzi o wojewodów, złożyć wniosek elektronicznie. Niestety jeszcze nie z podpisem kwalifikowanym, ale podpis kwalifikowany będziemy mieli już do końca roku. Teraz w tej chwili ogłaszamy na to przetarg. Będzie też zmiana w pobycie, dzięki czemu cudzoziemiec nie będzie musiał przychodzić osobiście do urzędu, żeby złożyć wniosek. To jest bardzo duża zmiana, jeżeli chodzi o te kolejki. Jeżeli cudzoziemiec, który teraz ma już konto w banku, a wiem, że dzięki koncie w banku możemy korzystać z podpisów profilu zaufanego i podpisu elektronicznego, będzie mógł złożyć wniosek elektronicznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Mam pytanie do pana dyrektora. Czy państwo jako Najwyższa Izba Kontroli przewidujecie w roku 2022 jeszcze jakąś kontrolę, albo doraźną, albo inną w zakresie funkcjonowania urzędu, z którego pan minister jest dzisiaj z nami na sali? Czy ewentualnie kontrola polityki migracyjnej w świetle tego, co działo się w roku ubiegłym a propos prób przekroczenia granic albo funkcjonowania ośrodków dla uchodźców?

P.o. dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Szanowny panie przewodniczący, w planie pracy NIK na 2022 rok nie ma takiej kontroli. Niemniej jednak może być przeprowadzona kontrola doraźna i tutaj będziemy z panem prezesem rozważać przeprowadzenie takiej kontroli.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Kontrola właśnie jest w trakcie, zarówno w MSWiA, jak i u szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

A tematyka?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Przygotowanie państwa do masowego napływu uchodźców, ale jest wielowątkowa, także dotyczy legalności pobytu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Jeszcze jedna rzecz, bo pan mi przypomniał coś bardzo ważnego. Panie ministrze, chciałam pana prosić, żeby pan to sprawdził, bo nawet chciałam wystąpić do państwa z takim pismem. Chodzi właśnie o banki. Cudzoziemcy, którzy otrzymali ochronę międzynarodową sygnalizują, że mają bardzo duży kłopot z dokumentami, które posiadają i uzyskaniem czy otworzeniem rachunku bankowego. I chciałam zapytać, czy to jest powszechny problem? Czy są jakieś banki, które pomagają w takiej sytuacji? Ci ludzie chcą normalnie podjąć pracę, czego nie mogą zrobić bez możliwości otwarcia konta w banku. Nie są w stanie otworzyć działalności gospodarczej. Wydaje mi się, że jest lepiej, jeżeli ten człowiek wniknie w naszą tkankę obywatelską czy państwową. To dobrze by było, gdyby sam na siebie zarabiał. Wtedy jego pobyt nie kosztuje podatnika, a poza tym staje się często polskim biznesmenem, jeśli tak można powiedzieć. Duża część z tych osób, przynajmniej tych, z którymi pracuję, chce potem występować o polskie obywatelstwo, co akurat cieszy, że im się podoba w naszym pięknym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę panie ministrze.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Dziękuję pani poseł. Z informacji, które posiadam, w tej chwili nie wynikałoby jakoby jakiś bank odmawiał możliwości założenia konta cudzoziemcowi, który przedstawi kartę pobytu. Spotkałem się z informacją, gdzie cudzoziemiec otrzymał decyzję o udzielenie ochrony, ale nie miał jeszcze wyrobionej karty pobytu i wtedy bank odmówił. Być może dotyczy to tej sprawy, ale sprawdzimy tę sytuację. Zakładam, że nie ma czegoś takiego i banki niczego nie odmawiają, ale być może trafił się jakiś bank, który odmawia. Systemowo nie odmawiają.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że pan dyrektor chciał jeszcze coś dodać.

P.o. dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Tak. Szanowny panie przewodniczący, kontrola, o której wspominał pan minister, ona jest kontrolą doraźną i jej zakres jest w miarę wąski. Ona dotyczy spraw uchodźców i ochrony międzynarodowej, a te kwestie, w ramach tej kontroli planowej z 2018 roku, nie były objęte.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Widzę, że nie ma więcej osób, które chciałby zabrać głos. Rozumiem, że na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za obecność i za udzielenie odpowiedzi. Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za informację na temat kontroli. Przyjąłem sobie do serca słowa pani poseł Piekarskiej. Będziemy starali się, żeby te wszystkie protokoły NIK-owskie były jednak rozpatrywane dość szybko, bo rzeczywiście to już jest materiał, który, jak ktoś to nazwał, ma wąsy i niestety wiele rzeczy, które tam są, dziś już są nieaktualne przez działania i zmianę ustawy. Myślę, że będziemy musieli po prostu patrzeć bardziej na raporty, które mają bliższą nam datę kontrolną, ale chcieliśmy wyczerpać też materiały, które nie były przedmiotem posiedzenia Komisji, a przy okazji posłuchać tematu, który dzisiaj mieliśmy.

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Przypominam, że jutro będziemy mieli posiedzenie dotyczące poprawek Senatu. Dziękuję bardzo.